

Białoruś pomoże nieuznanym republikom DRL i ŁRL

21 kwietnia 2023

18 kwietnia odbyło się spotkanie p.o. obowiązki lidera Donieckiej Republiki Ludowej Denisa Puszylina i prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki. To oznacza pewną zmianę pozycji Białorusi wobec terenów uznanych przez Rosję za swoje.



Jeszcze w lutym zeszłego roku prezydent Białorusi twierdził, że uzna przyłączenie Krymu wtedy, gdy uzna to za konieczne, lub gdy za konieczne uzna to jego rosyjski odpowiednik. W Moskwie w czerwcu zeszłego roku twierdzono, że nie ma konieczności, by Białoruś uznała przyłączenie Krymu i robi to wtedy, gdy uzna za stosowne. Do rozpoczęcia wojny na Ukrainie prezydent Białorusi kilkakrotnie wypowiadał się, że uznaje półwysep za rosyjski, ale na słowach się kończyło. Obecne spotkanie Puszylina i Łukaszenki nieco przesunęło akcenty.

Prezydent Białorusi jeszcze w czerwcu 2022 r. powiedział: „Współpracujemy z nimi [DRL i ŁRL – przyp. red.] i nie skrywamy tego. To oznacza, że de facto uznaliśmy, że jest Krym, Ługańsk i Donieck”. Łukaszenko dodał też, że „jeśli będzie trzeba” Białoruś uzna wspomniane regiony prezydenckim dekretem.

Puszylin i Łukaszenko rozmawiali o pomocy ze strony Białorusi dla Donieckiej Republiki Ludowej. „W końcu tu żyć będą ludzie. Na 100 procent. I trzeba ludzi nakarmić. Dlatego jesteśmy gotowi okazać odpowiednią pomoc i wsparcie, by nieobcy nam ludzie przestali tam wreszcie cierpieć. Oczekuje od was szczerzej rozmowy”, powiedział na początku spotkania z Puszylinem Aleksander Łukaszenko.

Reakcja Kijowa była niemal natychmiastowa. Spotkanie uznano za

„nieprzyjazny akt” i ambasadora Ukrainy w Mińsku, Igora Kizima, odwołano na konsultacje do Kijowa

Na razie nie ma mowy o prawnym uznaniu przez Białoruś nowych granic Rosji. Gdyby tak się stało, to można byłoby oczekiwać, że następne w kolejce do uznania byłyby Osetia i Abchazja, oddzielone przez Rosję od Gruzji po wojnie w 2018 roku. To rezultat twardego stanowiska Zachodu wobec Białorusi, które wpycha ten kraj w objęcia Rosji.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu